premiera

PROGRAM TEATRALNY

TEATR bagatela

Seks nocy letniej

TEATR bagatela

Teatr Bagatela
im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego
ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków
e-mail: info@bagatela.pl
www.bagatela.pl
www.teatr.pl

Scena na Sarego 7
ul.Sarego 7, Kraków

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Henryk Jacek Schoen

Telefony: centrala
012 424 52 00
Sekretariat: 012 424 52 50

Dział marketingu
Kierownik: 012 422 25 00
Promocja: 012 422 25 00
Reklama: 012 424 52 14

Biuro rezerwacji biletów
W dni robocze od 9.00-18.00
tel. 012 422 66 77
tel./fax: 012 422 45 44
e-mail: bilety@bagatela.pl

Kasa biletowa
012 424 52 12 w godz.: 09.00 –19.15
w niedziele: 3 godz. przed spektaklem
w poniedziałki: 10.30 –19.00

Asystent dyrektora,
koordynacja pracy artystycznej
Renata Derejczyk
Magdalena Gniadek
tel. 012 424 52 28

Kierownik muzyczny
Janusz Butrym

Kierownik działu marketingu
Aleksandra Urbaniak

Kierownik techniczny
Robert Łęcki

Redakcja Programu
Magdalena Musialik-Furdyna

Projekt graficzny
Piotr Panasiewicz

Zdjęcia
Piotr Kubic

Druk
Drukarnia PASAŻ
ul. Rydlówka 24, 30-363 Kraków
na okładce: Urszula Grabowska
(fot. Piotr Kubic)

patronat medialny:

ams

KULTURA • TURYSTYKA
KARNET
CITY GUIDE TO ART AND ENTERTAINMENT

przyjaciele Teatru:

ENION

COMARCH
SYSTEMY INFORMATYCZNE

Landel's
HOTEL CRACOW

Seks nocy letniej

Woody Allen

Seks nocy letniej

/A Midsummer Nigh's Sex Comedy/
w adaptacji scenicznej Jurgena Fischera
przekład: Monika Muskała

reżyseria
ANDRZEJ MAJCZAK
scenografia
URSZULA CZERNICKA
muzyka
MIECZYSŁAW MEJZA
reżyseria świateł
KRZYSZTOF SENDKE

ARIEL	Urszula Grabowska
ADRIAN	Anna Rokita
DULCY	Karolina Chapko
MAXWELL	Jakub Bohosiewicz
LEOPOLD	Dariusz Starczewski
ANDREW	Sebastian Oberc /Adam Szarek

dramaturg / asystent reżysera: Renata Derejczyk
inspicjent / sufler: Monika Handzlik

PREMIERA 22 GRUDNIA 2008

... Miłość uroku i kształty przemienia,
Bo miłość duszą patrzy, a nie okiem,
Dlatego Amor jako ślepy słynie.
Ani też miłość nie bywa rozsądna
Skrzydła bez oczu to pęd lekkomyślny
Przeto miłość malują jako dziecko
Bowiem się złudą kierują w wyborze.
I tak jak psotni chłopcy kłamią
Tak samo Amor lubi wiarołomstwo...

Sen nocy letniej Wiliam Szekspir, tłumaczenie Konstanty Ildefons Gałczyński

Złoty wiek Woody Allena

czyli kilka luźnych uwag na różne tematy muzyka z Manhattanu

Kino

Urodziłem się 1 grudnia 1935 roku. Zacząłem odwiedzać kino gdzieś około 5 roku życia. Byłem wtedy zauroczony filmem. Dorastałem w części Brooklynu zamieszkałej przez niższą klasę średnią, a znajdowało się tam około 25 kin, do których z mojego domu można było dostać się pieszo. Nieustannie więc przesiadywałem w kinie.

autor

Kiedy byłem bardzo mały, na filmy raz w tygodniu zabierała mnie moja starsza kuzynka. Ale gdy tylko podrosłem, pamiętam jak niektórzy sąsiedzi robili co mogli, by zniechęcić do kina swoje dzieci. Istniało wówczas wiele uprzedzeń związanych z kinem, na przykład, że szkodzi na oczy. Moi rodzice na szczęście nie przejmowali się tym, ani nie zmuszali mnie do robienia czegoś innego.

Czasami chodziłem do kina 5 czy 6 razy w tygodniu, a bywało, że nawet codziennie, jeśli udało mi się trochę uskładać pieniędzy. Na początku oglądałem wszystko co się dało. Kiedy byłem trochę starszy polubiłem komedie romantyczne, uwielbiałem komedie z braćmi Marx i kryminały o tajemniczych morderstwach.

Myślę, że jeśli chodzi o komedie, zawsze miałem dosyć wyrobiony gust, ponieważ nawet jako dziecko nie szalałem zbytnio za slapstikiem.

Interesował mnie natomiast sam Chaplin, bo – jak myślę – to przezabawny człowiek, a przy tym niezwykle szczery i złośliwy.

Moje zainteresowanie życiem gwiazd było umiarkowane. Będąc małym chłopcem identyfikowałem się z każdą postacią z filmu. Do czasu, gdy skończyłem 8 czy 9 lat, nie było aktora, z którym bym się nie utożsamiał, lecz jeśli chodzi o plotki, nigdy nie starałem się być na bieżąco.

W czasach, kiedy dorastałem, panował system gwiazd. Szczególnie w Stanach starano się nie akcentować roli reżyserów. Dopiero później zacząłem sobie uświadamiać, kto jest twórcą filmu.

Pisanie

Prawda jest taka, że umiałem pisać od zawsze. Nawet jako małe dziecko potrafiłem wymyślać różne interesujące historyjki. Często zwracam uwagę na ten fakt: potrafiłem pisać, zanim nauczyłem się czytać! Gdy skończyłem 16 lat, a więc byłem jeszcze w szkole, zacząłem pisywać na zamówienie. Moim zadaniem było wymyślanie różnych śmiesznych dowcipów i zabawnych anegdot do programów radiowych i telewizyjnych, a także dla komików z kabaretów. Później pisałem także teksty dla swoich występów estradowych. A potem były już scenariusze filmowe, i w końcu wziąłem się za reżyserię.

Jestem jak Picasso, który powiedział kiedyś, że jak widzi pustą przestrzeń to musi ją wypełnić. Czuję to samo. Nic nie sprawia mi większej przyjemności, niż rozpieczętowywanie wielkiej ryzy białego lub żółtego papieru. Uwielbiam pisać w przeciwieństwie do czytania.

Zacząłem czytać przed dwudziestką, ponieważ nigdy tego specjalnie nie lubiłem. Obecnie czytam bardzo dużo. Nigdy jednak nie czytałem dla przyjemności – raczej dlatego, że należało czytać. I choć teraz znajduję w tym pewną radość, na ogół jednak traktuję czytanie jako zadanie, które powinienem odrobić.

Kabaret

Przed rozpoczęciem kariery na scenie, byłem pisarzem. W którymś momencie przyznałem się moim menadżerom (Rollins i Joffe), że czasem myślę o występach na scenie, i że chcę zostać takim komikiem jak Mort Sahl. Natychmiast podchwycili ten pomysł i nie pozwolili mi już o nim zapomnieć. Bardzo długo mnie dręczyli i dopingowali, aż wreszcie wypchnęli na scenę.

Wystąpiłem po raz pierwszy w bardzo znanym nowojorskim klubie "The Blue Angel". Przez długi czas występowałem tam za darmo. Trochę później pojawiłem się w miejscu

zwanym "The Bitter End", które znajdowało się w dzielnicy Greenwich Village. To był klub gdzie zacząłem wrabiać sobie dobrą markę. Do "The Bitter End" przychodzili dziennikarze recenzujący moje występy, a ja wreszcie stałem się zawodowym komikiem. Podczas występu starałem się pokazać jaki jestem naprawdę. To chleb powszechni każdego komika; wszyscy obnażamy swą niepewność i nerwowość, swoje onieśmielenie w stosunku do kobiet, niezdolność do życia w związku, a także tchórzostwo i strach.

Film

Myślę, że sposób w jaki rozpoczyna się film, jest niezwykle istotny. Zapewne przyjąłem to przekonanie z mojej praktyki w kabarecie. Ważne, aby początek i koniec miały jakiś szczególny charakter, żeby było w nich coś teatralnego, coś co natychmiast przyciąga uwagę widza. Wszystkie moje filmy rozpoczynają się w niekonwencjonalny albo przynajmniej specyficzny sposób. Dbam o ten pierwszy obraz, który pojawia się na ekranie.

Będąc widzem, po pierwszych 3 czy 5 minutach, czujesz już, że znalazłeś się w dobrych rękach, że reżyser zdołał cię „podbić".

Kiedy piszę scenariusz, prawie zawsze wiem, jakiego rodzaju będą pierwsze kadry. Po obejrzeniu obiektu zdjęciowego mogą ulec niejakiej zmianie, ale przeważnie wiem jaka będzie to scena.

Mówi się, że jeżeli moje filmy mają jeden wielki temat, to dotyczy on różnicy między rzeczywistością a fantazją. Pojawia się on w moich filmach bardzo często. Myślę, że tak naprawdę problem tkwi w tym, że ja nie cierpię rzeczywistości. A jest to, niestety, jedyne miejsce, w którym na obiad można zjeść dobry stek!

Twórca filmowy podobnie jak pisarz może tworzyć świat, w którym pragnąłby żyć. Podobają mu się ludzie, których stworzył, sposób w jaki się ubierają, to gdzie mieszkają, jak rozmawiają. I przez kilka miesięcy pracy na planie ma możliwość bycia w tym świecie.

Zawsze robię takie filmy, jakie mam ochotę robić i nie obchodzi mnie, czy przypadną do gustu publiczności czy krytykom. Oczywiście, bardzo bym chciał, żeby tak było. Jeśli jednak się nie spodobają, to trudno. Robię filmy dla własnej przyjemności.

Muzyka

Słuchałem jazzu już jako nastolatek, ale oczywiście poznałem go dużo wcześniej. Kiedy dorastałem popularny był swing: Benny Goldman, Arte Shaw, Tommy Dorsey. Gdy skończyłem 14 czy 15 lat, zacząłem słuchać płyt Dimeya Becheta. On mnie naprawdę oczarował. I tak stopniowo zanurzałem się w nagraniach jazzowych.

Pewnego dnia kupiłem sobie saksofon sopranowy i próbowałem się uczyć grać. No i nauczyłem się! Ale zdawałem sobie sprawę, że nigdy nie będę w tym naprawdę dobry. Po prostu nie miałem do tego talentu, aczkolwiek samo granie sprawiało mi wielką frajdę. A później, zgodnie z logiką postępu, przerzuciłem się na klarnet. Początkowo grałem tylko przy akompaniamencie płyt. Potem, kiedy występowałem w kabarecie w San Francisco, często odwiedzałem pewną jazzową spelunkę i tam słuchałem jazzu w wykonaniu świetnego pianisty – Turka Murphy'ego. Murphy zauważył, że ciągle tam przesiaduję i zapytał: „Dlaczego sam nie spróbujesz zagrać?!". Więc odpowiedziałem mu, że co prawda od jakiegoś czasu gram na klarnecie, ale nigdy nie będę robił tego jak należy.

Odmowa nie była dla niego zadawalająca i zaczął na mnie naciskać. Był przy tym bardzo uprzejmy, aż w końcu namówił mnie i zagrałem w jego zespole. A ponieważ dbał o mnie, zachęcał, poganiał, zacząłem grać coraz więcej i więcej.

Gdy wróciłem do Nowego Jorku, czułem, że mógłbym występować z innymi muzykami. Zebraliśmy się więc w kilku i zaczęliśmy próbować. Gramy już kilkadziesiąt lat w poniedziałkowe wieczory.

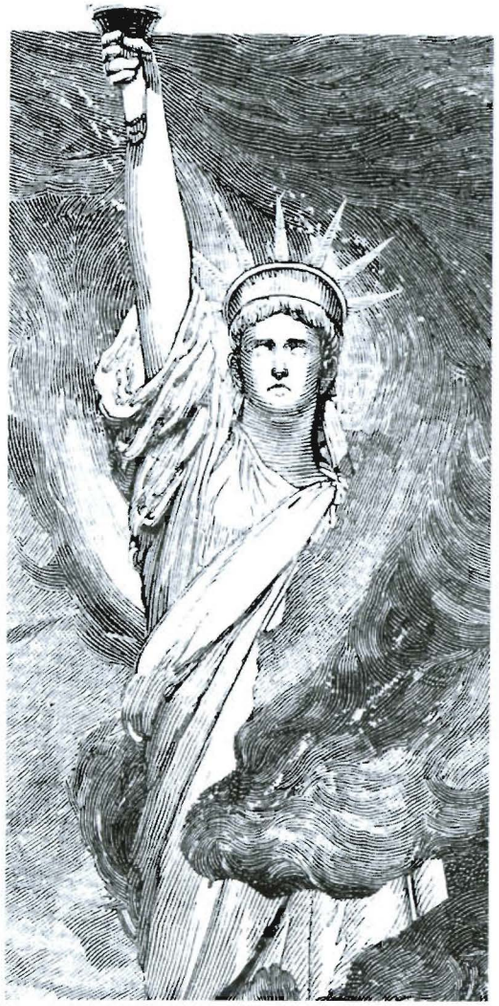

Filozofia

Nigdy nie staram się podsumowywać swojego życia! Przeważnie haruję bez chwili wytchnienia i skupiam się wyłącznie na pracy. Moja życiowa filozofia opiera się na przekonaniu, że jeśli będę bez przerwy zajęty i skoncentrowany na swojej pracy, wszystko inne będzie szło, jak należy. Nie ważne czy zarobię dużo pieniędzy albo czy odniosę sukces. To wszystko nie ma sensu, jest powierzchowne i całkiem zbyteczne. Jeśli całkiem poświęcasz się swojemu zajęciu, jeśli się starasz i nigdy nie szczędzisz wysiłków, jeżeli do czegoś dążysz i stawiasz sobie ambitne cele, reszta nie ma znaczenia.

Seks nocy letniej

Okazało się, że nikt nie chce oglądać „Seksu nocy letniej". Jeden z krytyków, który dotychczas był wielbicielem mojej twórczości, napisał, że to mój jedyny film, który nie przedstawia żadnej wartości.

A przecież właśnie taki miałem zamiar: chciałem zrobić lekki i zabawny film, stanowiący rodzaj krótkiego intermezzo. Nie chcę przez to powiedzieć, że nakręciłem film bez znaczenia. Ale z pewnością dotyczył spraw, które nikogo tu, w Stanach, nie interesują. Osobiście bardzo lubię ten film i świetnie się bawiłem podczas jego realizacji. Pragnąłem pokazać wieś w całej krasie – tak jak opisałem Nowy Jork w „Manhattanie".

Pomyślałem, że byłoby uroczo znaleźć się nagle na przełomie wieków, w samym środku lata, gdzieś około 1910 roku. Cudownie byłoby spędzić popołudnie grając w badmintona, łapiąc motyle w miłym towarzystwie.
Chciałem zrobić słodki film – taki rodzaj filmowego deseru. *

Opracowane na podstawie: *Woody według Allena*, Woody Allen z reżyserem rozmawia Stig Bjorkman, przekład Anita Piotrowska, Wydawnictwo ZNAK 1998

W ciemnym borze
Śpij niebożę,
Tu w zieleni
Do twych źrenic
Lekarstwo cudne przyłożę
Gdy się zbudzisz
I ocucisz
W oka mgnieniu
W zachwyceniu
Do miłości dawnej wrócisz
I na nowo w tym sposobie
Wiejskie sprawdzi się przysłowie:
Jaś Małgosię swą odnajdzie
Zagubiona klacz się znajdzie.

Sen nocy letniej Wiliam Szekspir, tłumaczenie Konstanty Ildefons Gałczyński

Skonsumować miłość

rozmowa z reżyserem Andrzejem Majczakiem

– Andrzeju, realizacja Seksu nocy letniej była twoim marzeniem?

– Tak, od dawna chciałem zająć się tym scenariuszem, musiałem jednak cierpliwie poczekać na upragnioną obsadę. Urszuli udało się zaplanować czas, który mogła poświęcić naszej pracy, zaś w ciągu ostatnich miesięcy z teatrem związało się kilkoro interesujących aktorów. Wcześniej przygotowaliśmy otwarte czytanie allenowskiego tekstu i po ciepłym przyjęciu, przekonaliśmy się, że mamy obiecujący skład.

– Na wybór tekstu nie wpłynął żaden trend czy moda...

– Nie, Woody Allen jest raczej kultowy niż modny. To jeden z moich ulubionych reżyserów. Odpowiada mi jego poczucie humoru, dystans, ironia. Fascynacja jego kinem trwa we mnie od jakichś dwudziestu lat; od czasu, kiedy jeszcze jako nastolatek zobaczyłem sporą część „wczesnych Allenów". Dziś zazwyczaj bawi mnie w nich co innego, niż wtedy, ale wciąż mam do nich słabość. Później zacząłem doceniać walory warsztatowe jego kina. Czytam opowiadania, dramaty, scenariusze, które wyszły spod jego ręki. To mocne i żywe uczucie, wciąż we mnie ewoluuje.

– Można zatem powiedzieć, że reżyserując jeden z allenowskich scenariuszy konsumujesz tę miłość?

– Coś w tym jest, bo bez wyjątku: konsumpcja miłości, to główne pragnienie wszystkich bohaterów naszej opowieści.

– Nie boisz się porównań z filmem?

– No tak, tych porównań nie da się całkiem uniknąć. Fascynację kinem Allena dzielę z milionami. I choć realizowana przez nas komedia, nie jest aż tak znanym i cenionym dziełem jak chociażby: „Manhattan", „Zelig" czy „Hannah i jej siostry", widz ma określone oczekiwania dotyczące specyficznego bohatera allenowskiego. Na szczęście siłą teatru jest nieco inny typ kreacji. Na scenie możemy dać jeszcze coś od siebie. Poza tym nie słyszałem, by „mistrz" zwykł ograniczać w jakiś sposób realizatorów jego scenariuszy. Ponadto – o ile

wiem – Allen nie zalicza Seksu do swoich największych osiągnięć. Co nie przeszkadza mu wyrażać zdziwienia falą krytyki, z jaką spotkał się ten obraz. W jednym z wywiadów z rozbrajającą szczerością stwierdził, że przy realizacji filmu – cytuję z pamięci, więc pewnie niedokładnie: „chciał się po prostu dobrze bawić". Żywioł zabawy właśnie nadaje tej opowieści lekkość i wdzięk, który uwodzi od premiery, w 1982 roku, aż do dziś.

– W filmie *Seks nocy letniej* po raz pierwszy u Allena zagrała Mia Farrow.

– Mia Farrow jest jedyna i niepowtarzalna. Allen zresztą też. Dlatego nikt u nas nie próbuje grać jak oni. Mamy swoich zdolnych, kapitalnych aktorów.

– Allen rzadko opuszcza Manhattan. Co prawda ostatnio kręcił filmy w Londynie i Barcelonie, ale to wciąż miasta. Duże. A akcja *Seksu* rozgrywa się na wsi. W dodatku sto lat temu.

– Wieś bardzo zaintrygowała Allena. Po raz pierwszy umieścił swoich typowych inteligenckich bohaterów, w obcej im scenerii podmiejskiej.

Wyobraził ich sobie hasających po łące, uganiających się za motylami, pijących pod rozgwieżdżonym niebem. Wymyślił dla nich sekretne, romantyczne schadzki przy świetle księżyca. Świeże powietrze, do którego nie są przyzwyczajeni, bajeczne zapachy i zielone przestrzenie wyzwalają w nich pierwotne instynkty... Zupełnie jak las pod Atenami u Szekspira...

– Czy, oczywiście trywializując przesłanie tekstu, można powiedzieć, że stosunki pozamałżeńskie potrafią uratować związek, który przeżywa kryzys?

– Nie zapominajmy o tym, że to tylko komedia. Ale rzeczywiście moim zamierzeniem jest, by pod maską barwnej, lekkiej i zabawnej opowieści retro, przemycić przejmującą historię pary przeżywającej poważny kryzys. Owa para, podobnie jak i pozostałe osoby dramatu, muszą tej jednej wyjątkowej letniej nocy zweryfikować dokonane wybory życiowe. We wręcz bukolicznej scenerii, bohaterowie zostają poddani próbom prawdy.

– Wiem, że w tej konkretnej pracy podejmujesz kilka osobistych wyzwań; między innymi po raz pierwszy zrealizujesz przedstawienie na podstawie scenariusza filmowego.

– Dzięki niezłej adaptacji jakiej dokonał Fischer, mogę traktować ten scenariusz jak partyturę teatralną, wzbogaconą – oczywiście – o pomysły własne.

Drugim wyzwaniem jest praca na Dużej Scenie Bagateli. Przy ulicy Karmelickiej – pracuję po raz pierwszy.

Zazwyczaj, jak w przypadku chociażby „Psa, kobiety, mężczyzny" czy „Push up 1-3", zajmowałem się tekstami współczesnymi, rozpisanymi na kameralne obsady. Wówczas „wystarczały" mi mniejsze sceny. A teraz mierzę się z inną przestrzenią, która wymaga – rzecz jasna – użycia odmiennych środków inscenizacyjnych.

– To także twoja pierwsza realizacja sztuki kostiumowej.

– Współczesna dramaturgia – współczesny kostium. Tak zwykle bywa.

A tu? Można powiedzieć, że uwiodła mnie ta opowieść w stylu retro. Cieszyła mnie możliwość wskrzeszenia świata sprzed stu lat. To było także spore, ale jak sądzę intrygujące wyzwanie dla Uli Czernickiej – autorki scenografii. Kostium oraz odrobina, nieodzownej w tej opowieści, magii – to były zadania, z jakimi zmierzyliśmy się wspólnie przy tej realizacji. ✻

Rozmawiała Magdalena Furdyna

A ja miałem subtelny sen, ja miałem taki sen, że to nie na siły człowieka powiedzieć, jaki to był sen. Człowiek jest tylko osłem, niemożebne dla niego taki sen wyklarować. Mnie się śniło coś takiego, że żaden człowiek nie wypowie. Mnie się śniło, że ja byłem – nie ma takiego człowieka, żeby powiedział, kim.
Mnie się śniło, że ja byłem, czyli mnie się śniło. Że ja miałem, ech człowiek byłby błaznem w kratkę, gdyby zaryzykował powiedzieć co mi się śniło, że miał!
Oko ludzkie nie słyszał.
Ucho ludzkie nie widziało,
Ręka ludzka tego nie wysmakuje,
Język nie pojmie
Ani serce nie wypowie
Jaki był mój sen…

Sen nocy letniej Wiliam Szekspir, tłumaczenie Konstanty Ildefons Galczyński

Adrian

Anna Rokita

Adrian jest uosobieniem klasycznego, pruderyjnego i pełnego konwenansów amerykańskiego wychowania. Delikatna, wrażliwa, nieśmiała kłamczuszka, w której – na szczęście – budzą się zmysły.

Andrew

Sebastian Oberc / Adam Szarek

Entuzjasta niecodziennych wynalazków. Szalony i kreatywny konstruktor – w weekendy, na co dzień: rzeczowy pracownik Wall Street. Wieczny chłopiec, który chciałby zbyt wiele.

Ariel
Urszula Grabowska

Świadoma swojej urody i inteligencji – piękna kobieta. Pozycja społeczna, wychowanie i zjawiskowy wygląd wyznaczyły jej rolę Gwiazdy. Ale tak naprawdę, bycie Gwiazdą nie leży w jej naturze…

Leopold
Dariusz Starczewski

Racjonalista, egocentryk i erudyta przekonany o wyższości swoich pragmatycznych racji. Pod wpływem czarownych okoliczności przyrody, wynalazków i urody Dulcy, przechodzi spektakularną metamorfozę.

Dulcy
Karolina Chapko

Ujmująca wyglądem i bezpośredniością Dulcy, to chodzące wyobrażenie męskich pożądań. Pełna życia i seksapilu. Otwarta na przyszłość, eksperymenty i nowości. Bystra dziewczyna.

Maxwell
Jakub Bohosiewicz

Pryncypialny szpitalny amant, cynik i romantyk w jednej osobie. Pozornie uodporniony na romantyczne porywy serca. Do czasu…

Jeżeli my, duchy płoche
Obraziliśmy was trochę
Wierzcie, że to sen jedynie
I zaraz jak sen przeminie,
Niech ta cała sprawa błaha
Nad wami jak sen się waha
Trwajcie w tym śnie jak w zabawie
A co złe, to ja naprawię
Bo ja jestem Puk – Koleżka
We mnie wielka radość mieszka,
A tym większa będzie przecie
Jeśli nie wygwiżdżecie,
Niech nikt mnie kłamcą nie zowie
Dobranoc, drodzy widzowie
Dajcie nam brawo łaskawie,
A co złe, to ja naprawię.

Sen nocy letniej William Szekspir, tłumaczenie Konstanty Ildefons Gałczyński

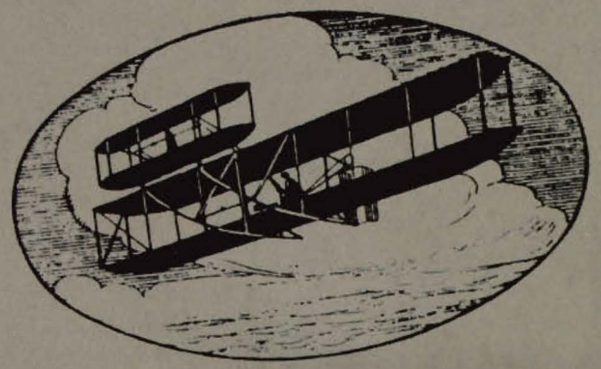

Ach, co to był za rok – 1910 !

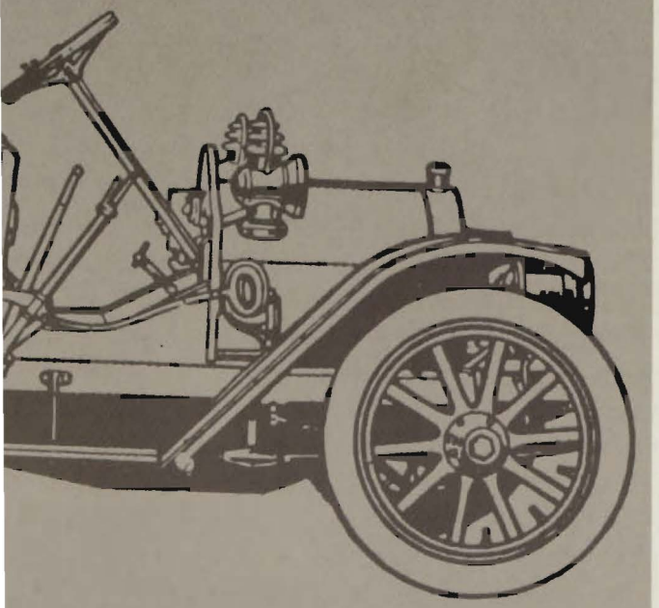

POLSKA

15 lipca – w Krakowie odbyły się uroczyste obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, w czasie których odsłonięto Pomnik Grunwaldzki. W Słupsku uruchomiono komunikację tramwajową.

ŚWIAT

13 stycznia – po raz pierwszy dokonano transmisji opery przez radio Nowy Jork.

16 stycznia – ciągłe opady deszczu w Paryżu spowodowały wylew Sekwany, zalane zostało między innymi paryskie metro.

20 lutego – Boutros Ghali, pierwszy premier pochodzenia egipskiego w Egipcie, zginął w zamachu.

Marzec – w Albanii wybuchło powstanie przeciw Imperium Osmańskiemu.

21 marca – Harry Houdini jako pierwszy odbył lot samolotem w Australii.

30 marca – legislatura stanu Missisipi powołała do życia Uniwersytet Południa Missisipi

20 kwietnia – można było obserwować Kometę Halleya.

6 maja – Jerzy V zasiadł na tronie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii.

15 maja – został założony klub piłkarski FC St. Pauli w Hamburgu

18 maja – Ziemia przeszła przez ogon Komety Halleya.

31 maja – utworzono nowe dominium brytyjskie, Unię Południowoafrykańską.

14-23 czerwca – odbyła się w Edynburgu Konferencja Protestanckich Misjonarzy. Konferencja zapoczątkowała protestanckie ruchy misyjne oraz ekumeniczne.

22 czerwca – pierwszy lot pasażerskiego sterowca LZ 127 Graf Zeppelin.

25 czerwca – w Paryżu w Théâtre National de l'Opéra odbyła się premiera baletu Igora Strawińskiego *Ognisty ptak*.

2 lipca – we Francji odbyły się demonstracje przeciw publicznym egzekucjom.

4 lipca – po zwycięstwie w walce w wadze ciężkiej czarnoskórego boksera Jacka Johnsona nad białym Jimem Jeffriesem, doszło do rozruchów na tle rasowym w USA.

22 lipca – bezprzewodowy telegraf przyczynił się do ujęcia groźnego przestępcy, jakim był lekarz Hawley Harvey Crippen, później skazany i powieszony w Anglii.

28 sierpnia – Czarnogóra proklamowała swą niezależność jako królestwo pod panowaniem Mikołaja I Petrowicia-Niegosza.

1 września – Stolica Apostolska wprowadziła przymusową przysięgę dla wyświęcanych księży przeciw modernizmowi katolickiemu.

16 września – Australijskie Ministerstwo Skarbu zostało upoważnione do wyemitowania waluty (Dolar australijski), zastępującej brytyjskiego Funta szterlinga.

1 października – bomba eksplodowała w budynku należącym do gazety Los Angeles Times, zostało zabitych 21 osób, kilka osób zostało rannych.

11 października – były prezydent USA Theodore Roosevelt odbył lot samolotem.

18 października – Eleftherios Wenizelos został premierem Grecji.

7 listopada – pierwszy lot samolotu z ładunkiem handlowym pomiędzy Dayton a Columbus w stanie Ohio, samolot był pilotowany przez braci Wright.

20 listopada – rewolucja meksykańska: Francisco Madero ogłosił się prezydentem Meksyku.

23 listopada – wykonano przy pomocy gilotyny ostatnią egzekucję w Szwecji.

16 grudnia – Henri Coandã, rumuński inżynier i konstruktor lotniczy, odbył pierwszy lot samolotem z silnikiem odrzutowym.

URODZILI SIĘ:

15 lutego – Irena Sendlerowa, polska działaczka społeczna.

9 marca – Samuel Barber, amerykański kompozytor.

23 marca – Akira Kurosawa, japoński reżyser filmowy.

18 kwietnia – Kazimierz Wyka, historyk i krytyk literatury polskiej.

20 kwietnia – Jan Dobraczyński, polski pisarz.

4 maja – Jerzy Waldorff, polski publicysta i krytyk muzyczny.

4 maja – Gordon Jenkins, amerykański wokalista jazzowy.

28 maja – T-Bone Walker, wybitny bluesman amerykański.

11 czerwca – Jacques-Yves Cousteau, francuski badacz mórz i oceanów.

23 czerwca – Gordon Hinckley amerykański duchowny, prezydent i prorok.

14 lipca – William Hanna, autor filmów animowanych i współtwórca firmy Hanna-Barbera.

27 sierpnia – Agnes Gonxha Bojaxhiu, zwana później Matką Teresą z Kalkuty.

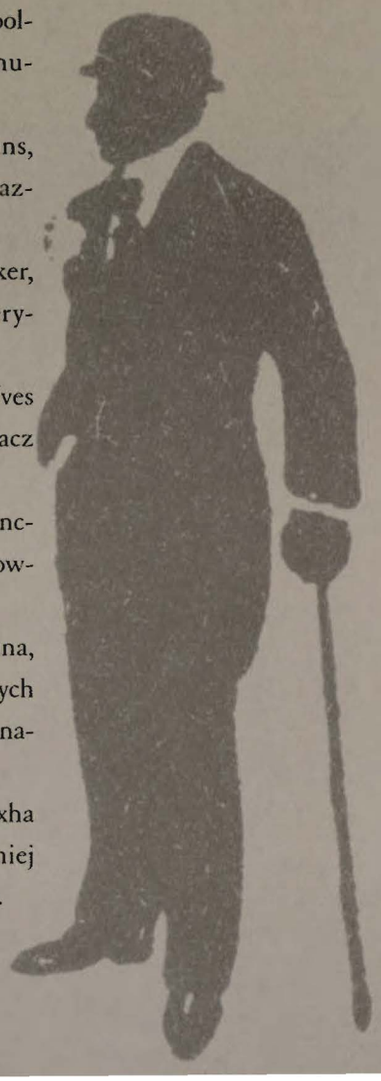

Teatr na rogu

{historia Teatru Bagatela}

cz.14

Skrzypek na dachu, reż. J. Szurmiej, scena zbiorowa.

Początek roku 2002 w Bagateli rozpoczął się tak jak przystało na karnawał, komedią.

20 stycznia miała miejsce premiera sztuki *Bez seksu proszę*, duetu angielskich farsopisarzy – Anthonego Marriota i Alistira Foota. Januszowi Szydłowskiemu – reżyserowi spektaklu udało się zrobić lekkie i zabawne przedstawienie grane przy pełnej publiczności przez kolejne pięć lat.

W lubianym przez widzów *Seksie*... obok m.in. Aleksandry Godlewskiej, Macieja Słoty, czy Alicji Kobielskiej zagrali Bogdan Grzybowicz i Dariusz Starczewski – obaj wyróżnieni nagrodami I stopnia przyznanymi z okazji Dni Teatru Bagatela.

Do czasu grudniowej premiery *Ślubu* Witolda Gombrowicza w reż. Waldemara Śmigasiewicza, miały miejsce jeszcze dwie premiery. Były nimi; *Rewizor* Mikołaja Gogola w reż. Macieja Sobocińskiego (kwiecień 2002) oraz *Tramwaj zwany Pożądaniem* Tennessee Williamsa w reż. Marty Meszaros (październik 2002). Choć reżyserzy sięgnęli po jak najbardziej klasyczne teksty teatralne, to ich wybór nie przyniósł oczekiwanych sukcesów.

Zupełnie inna sprawa się miała z kończącym rok kalendarzowy anonsowanym wcześniej *Ślubem*.

Śmigasiewicz, który dzięki wcześniejszym realizacjom dzieł autora *Trans Atlantyku* zapracował sobie na określenie – wytrych „specjalista od Gombrowicza", zrealizował ascetyczne przedstawienie (scenografia Maciej Preyer). Janusz R. Kowalczyk (Rzeczypospolita) tak pisał między innymi o tym spektaklu: *Nie znajdziemy w nim najmniejszych aluzji do naszych bolączek, nie zobaczymy nowoczesnych gadżetów ani zapożyczeń z technik telewizyjnych. Takich przedstawień skromnych w formie, a wymownych w treści – których głównym tworzywem pozostaje siła wyrazu sztuki aktorskiej, już się niemal nie robi. Ze szkodą dla widzów, oczywiście.*

W tej realizacji *Ślubu* rolę Henryka zagrał młody Tomasz Kot, o którym cytowany wyżej Kowalczyk napisał tak: *Trzymał wszystkie nici całego spektaklu; bezbłędnie przechodził od patosu do ironii, od tonów pół serio do buffo, doskonale wchodził w interakcje z Pijakiem (cudownie dandysowaty Marek Litewka), jak i z kolejnym swym alter ego (przejmująco melancholijny Dariusz Starczewski).*

Przez cztery następne miesiące w Teatrze pozornie nic się nie działo. Ale wyłącznie pozornie, bowiem w tym czasie trwały próby do wieloobsadowego, rozśpiewanego i roztańczonego *Skrzypka na dachu* (libretto Josepha Steina, muzyka Jerrego Blocka) w reżyserii Jana Szurmieja.

Ponieważ jak powszechnie widomo najchętniej oglądamy to co dobrze znamy sukces *Skrzypka* był przesądzony. Ale powodzenie *Skrzypka na dachu* w Teatrze Bagatela przekroczyło najśmielsze oczekiwania. Po prostu to krakowskie przedstawienie pobiło wszystkie poprzednie. W malowniczej scenografii Wojciecha Jankowiaka niemal cały zespół aktorski dał popis kapitalnej gry. Świetnie, profesjonalnie zaśpiewane przebojowe pieśni i piosenki, dopracowane układy taneczne, no

Tramwaj zwany Pożądaniem, na zdjęciu Beata Fudalej.

Ewa Mitoń w spektaklu *Bez seksu proszę*.

Skrzypek na dachu, Marek Litewka w roli Tewie Mleczarza.

Kolacja dla Głupca, na zdjęciu Urszula Grabowska i Tomasz Kot, poniżej Sławomir Sośnierz.

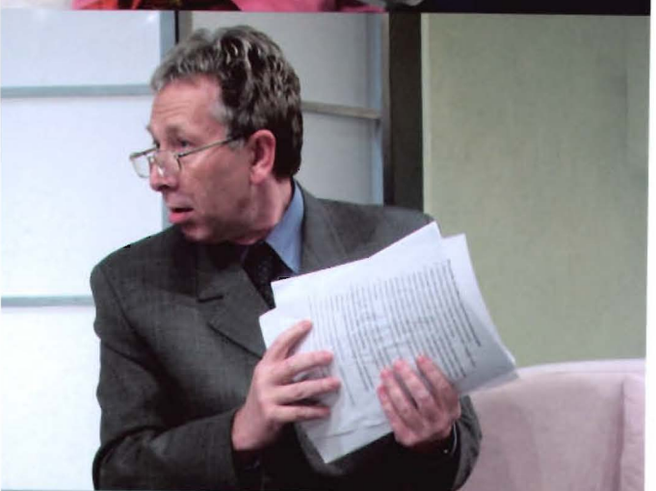

i wzruszająca historia Tewie Mleczarza zasługiwały na uznanie krytyki i publiczności. *Pestka świata – pustka po ludziach i rzeczach. Wystawiając jeden z najlegendarniejszych musicali świata, Szurmiej nie zapomniał, że jest to opowieść o takiej właśnie pestce świata. Dał seans zamierania, entropii, nieuchronnego zera, ale tak ciepły, że aż żyć się zachciewa* – pisał po premierze Paweł Głowacki w Dzienniku Polskim. Widzowie uhonorowali swój ulubiony spektakl Złotymi Maskami. Także zdobywcą Złotej Maski za rok 2003 został Marek Litweka, który brawurowo zagrał i zaśpiewał rolę Tewie Mleczarza.

Po serdecznym przyjęciu *Skrzypka*, takie samo czekało kolejne przedstawienie zrealizowane w Bagateli czyli *Kolację dla Głupca* Francisa Vebera w reż. Tomasza Obary. Francuska komedia okazała się kolejnym udanym spektaklem, w którym świetne role zagrali Tomasz Kot i Sławomir Sośnierz nagrodzony za rolę Chevala Ludwikiem w 2004 roku. Do Bagateli po roku znów powrócił jako i „specjalista od Gombrowicza" reżyser Waldemar Śmigasiewicz. Tym razem ze spektaklem *Hulajgęba* wg Ferdydurke i Dzienników Gombrowicza. Po grudniowej premierze (21 XII 2003) spektakl cieszył się ogromnym powodzeniem, które potwierdziły nagrody: *Hulajgęba* zdobyła Grand Prix Międzynarodowego Festiwalu w Sankt Petersburgu w 2004 r. i została uznana za najlepsze przedstawienie przez krytyków festiwalu Biała Wieża.

W czasie kiedy na scenie przy ul. Karmelickiej odbywały się premiery i regularne spektakle, przy zacisznej, choć położonej przecież w sercu miasta ulicy Józefa Sarego trwał intensywny remont. Ów remont miał na celu zaadaptowanie na potrzeby teatralne zaniedbanych, acz przepięknych obiektów oficyny znajdujących się pod tym adresem.

Hulajgęba wg Ferdydurke i Dzienników Gombrowicza, na zdjęciu: Ł. Żurek, D. Starczewski, M. Kobierski, T. Kot.

Ciekawą architektura jaką się może poszczycić Scena na Sarego 7, czyli wysokie półokrągłe okna, balkon dla orkiestry i gipsowe stiuki zawdzięcza pierwotnej funkcji jaką pełniła przed wojną.

Otóż przed wojną w dwóch przestronnych salach oficyny kamienicy przy ul. Józefa Sarego (wcześniej ul. Zielona) mieściło się kasyno oficerskie Oficerów Wojska Polskiego Wyznania Mojżeszowego. Warto dodać, że w tym czasie, w innej części kamienicy – na pierwszym piętrze – mieściła się krakowska loża masońska nosząca nazwę „Przesąd Odrzucony". Jej zebrania plenarne odbywał się właśnie w salach kasyna.

W czasie ostatniej wojny w kamienicy znalazł sobie miejsce dom publiczny oraz kabaret. Mniej romantyczna powojenna historia, dzisiejszej Sceny na Sarego 7, mówi, że w pięknych salach były magazyny Muzeum Etnograficznego oraz drukarnia tegoż muzeum. Po Muzeum Etnograficznym, gospodarzem sal dawnego kasyna była Cricoteca, która przechowywał tutaj swoje zbiory.

Szukając miejsca w Krakowie, które nadawałoby się na prowadzenie prób teatralnych poza obrębem sceny przy ul. Karmelickiej, dyrektor Bagateli – Henryk Jacek Schoen, natrafił na pomieszczenie, które idealnie nadawało się do tego celu. Były to właśnie położone w oficynie kamienicy sale byłego: kasyna, zebrań plenarnych loży masońskiej, drukarni i magazynu.

Sukcesywny remont i adaptacja na potrzeby; najpierw wyłącznie prób, a później i przedstawień, wnętrz kasyna, sprawiła, że w Krakowie przybyła jeszcze jedna scena teatralna.

Pies, Kobieta, Mężczyzna. Ewelina Starejki i Jakub Bohosiewicz.

Szklana menażeria, na zdjęciu: Anna Rokita i Marcin Sianko.

Wystarczy noc. Magdalena Walach i Przemysław Branny.

Scena, na której konsekwentnie prezentowana jest współczesna dramaturgia polska i światowa.

Premierą, która zainaugurowała działalność „Sarego" był *Pies, Kobieta, Mężczyzna* Sybille Berg w reżyserii Andrzeja Majczaka (7 V 2004). Spektakl młodego reżysera – nota bene grany do dzisiaj – z kapitalną, młodą obsadą: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz i Marcin Kobierski, okazał się repertuarowym strzałem w dziesiątkę. *Zrobiony sprawnie, lekko i dowcipnie, parę rekwizytów wystarczy, by stworzyć nowe miejsce akcji. Aktorzy grają z energią i zaangażowaniem, a banalne sytuacje w ich wykonaniu stają się świeże i zaskakujące* – pisała po premierze Joanna Targoń w Gazecie Wyborczej. Skoro Teatr wzbogacił się o drugą scenę, od razu została ona wykorzystana do realizacji nowych przedstawień. I tak w porządku pojawiania się na Sarego, po premierze *Psa*... do czerwca 2005 roku miały miejsce następujące premiery:

Udany spektakl *Szklanej menażerii* T. Williamsa w reż. Dariusza Starczewskiego (15 X 2004), *Naczelnego* Stiga Larsonna w reżyserii aktora Teatru Bagatela – Sławomira Sośnierza (17. XII 2004), ciekawi *Nienasyceni, czyli mowy żałobne z Witkacym w tle* autorstwa Zbigniewa Raja i Wiesława Szaniawskiego w reżyserii tego drugiego (30. XII 2004), liryczna *Wigilia Apokalipsy* wg tekstów Adama Ochwanowskiego do muzyki Andrzeja Żądły w reżyserii Gabriela Wąsowicza (7 I 2005), nietrafiony *Seans* Ireneusza Iredyńskiego w reżyserii Włodzierza Nurkowskiego (28 VI 2005) i musicalowa *Wystarczy noc* (znana również jako *Grają naszą piosenkę*) Neila Simona w reżyserii Waldemara Śmigasiewicza (25 VI 2005).

Zwłaszcza ten ostatni spektakl podbił serca widzów. Piękne piosenki Simona w świetnym wykonaniu Magdaleny Walach i Przemysława Brannego, wzruszają przychodzącą licznie na to przedstawienie publiczność.

A skoro mowa o publiczności i jej akceptacji dla premier w Bagateli, trudno nie napisać o kolejnych dwóch przedstawieniach, które przyczyniły się do bicia rekordów frekwencyjnych.

W wyłącznie w męskiej obsadzie – *Testosteron* (premiera 19 III 2005) – okazał się brawurowym popisem aktorskim. Na wskroś współczesny polski tekst komediowy, których tak bardzo wciąż brakuje w teatrach, został świetnie przyjęty przez publiczność i krytykę.

Cudownie zagubiony Wojciech Leonowicz w roli Kornela, pewny siebie, wyeksploatowany playboy Sławomira Sośnierza, czy arogancki Janis Kuby Bohosiewicza to role, tak jak i wszystkie pozostałe, zapadające w pamięć.

Drugim przedstawieniem, które przyciągnęło tłumy widzów spragnionych relaksu i teatralnej zabawy był sequel *Maydaya* czyli *Mayday II* Raya Cooneya w reżyserii Marcina Sławińskiego.

W odpowiedzi na międzynarodowy sukces farsy Cooneya, autor pokusił się na coś niespotykanego w teatrze; dopisał do sztuki drugą część. Zachowując tych samych głównych bohaterów, obdarzył ich dziećmi i ich miłosnymi perypetiami.

W przedstawieniu Sławińskiego ze scenografią Joanny Schoen zagrała „podstawowa" obsada „maydayowców" uzupełniona młodymi aktorami w rolach nastoletniej progenitury. Zgodnie z przewidywaniem *Mayday II* cieszył się oczekiwanym powodzeniem. Huragany śmiechu słyszane nawet z ulicy i kolejki przed kasą, stały się najlepszą rekomendacją dla tego przedstawienia. *

Koniec części XIV
Magdalena Furdyna

Feliks Szajnert w *Naczelnym.*

Łukasz Żurek i Wojciech Leonowicz w *Testosteronie.*

Alina Kamińska w *Mayday II.*

premiera
PROGRAM TEATRALNY
ZBRODNIA I KARA
NAPIS
Othello
SIOSTRZYCZKI BIORĄ WSZYSTKO
Okno na parlament
FRANZ KAFKA
PROCES

Energia elektryczna
Codziennie razem
ENION

COMARCH
INFORMATION TECHNOLOGY
INTEGRUJEMY LUDZI
Z OTACZAJĄCYM ŚWIATEM
www.comarch.pl

andel's HOTEL CRACOW

- hotel w samym centrum miasta przy Dworcu Głównym PKP i Galerii Krakowskiej,
- 159 nowocześnie zaprojektowanych pokoi, w tym 6 apartamentów,
- organizujemy konferencje, kongresy, szkolenia, bankiety, przyjęcia okolicznościowe oraz catering,
- restauracja Delight poleca kuchnię międzynarodową, Oscar's bar drinki z całego Świata,
- w każdą niedzielę rodzinny obiad - brunch - niezapomniane atrakcje dla dzieci.

a statement of quality and service

new design in the heart of cracow

andel's Hotel **** Cracow, 31-154 Kraków, ul. Pawia 3
Tel.: +48 12 66 00 100, Fax: +48 12 66 00 001
info@andelscracow.com, www.andelscracow.com, www.vi-hotels.com

SUMMIT HOTELS & RESORTS
PREFERRED HOTEL GROUP

VIENNA INTERNATIONAL HOTELS & RESORTS

w repertuarze

2008

TEATR Pagaleta

Fiodor Dostojewski
Zbrodnia i kara

tłumaczenie: J. P. Zajączkowski
reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer
muzyka: Mateusz Śmigasiewicz

występują: Wojciech Leonowicz, Marek Bogucki, Anna Rokita, Piotr Różański, Przemysław Redkowski, Bogdan Grzybowicz, Marcin Kobierski, Michał Kościuk

***Premiera** – Duża Scena – listopad 2007*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Propozycja współczesnego odczytania *Zbrodni i kary* jaką składa reżyser i adaptator tekstu – Waldemar Śmigasiewicz – to próba podróży w głąb człowieka. Człowieka przejętego i zafascynowanego swoją teorią, która wcielona w życie, ponosi absolutne fiasko.
Rozdygotany emocjonalnie Raskolnikow chciał aby zbrodnia jaką popełnił pozostała poza nim, ale „zawodząc się na sobie", przekonuje się, że jest to niemożliwe.

rozpoczęcie **godz. 19[15]**

Sibylle Berg
Pies, Kobieta, Mężczyzna
/Hund, Frau, Mann/

przekład: Karolina Bikont
reżyseria: Andrzej Majczak
scenografia: Urszula Czernicka
muzyka: Bolesław Rawski
reżyseria światła: Krzysztof Sendke
dramaturg /asystent reżysera: Renata Derejczyk

występują: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz, Marcin Kobierski

***Premiera** – Scena na Sarego – maj 2004*
Czas trwania spektaklu 90 minut, bez przerwy

Sibylle Berg opowiada historię pewnego związku z perspektywy najlepszego przyjaciela człowieka – jakim jest pies. Spotykają go w momencie poznania się, towarzyszy im podczas kolejnych prób bycia razem, cierpi, kiedy się na siebie obrażają, rozstają, marnują kolejne szanse. Berg analizuje dlaczego nam się nie udaje bycie razem, dlaczego nie umiemy wybrać odpowiedniego partnera, dbać o to, co wydawałoby się najważniejsze. Coraz bardziej zamykamy się w sobie. Single opanowali pokolenie dwudziesto-trzydziesto- i czterdziestolatków... Miłość zastąpiliśmy seksem, bliskość – życiem w sieci, zrozumienie – wiadomościami SMS.

rozpoczęcie **godz. 19[15]**

Frances Hodgson-Burnett
Tajemniczy ogród

adaptacja i libretto: Diana Morgan
muzyka: Steven Markwick
reżyseria: Janusz Szydłowski
scenografia: Elżbieta Krywsza
przekład: Krystyna Podleska
teksty piosenek: Rafał Dziwisz
choreografia: Jacek Tomasik
występują: Zuzanna Długosz / Monika Gęga, Witold Surówka / Mateusz Wróbel, Przemysław Branny, Magdalena Walach / Anna Branny, Janusz Szydłowski (gościnnie) / Piotr Urbaniak, Dorota Pomykała (gościnnie)/ Katarzyna Litwin, Piotr Różański, Tadeusz Wieczorek.

***Premiera** – listopad 1999*
Czas trwania spektaklu 110 minut, 1 przerwa

Uroczy spektakl – musical, w którym obok aktorów grają niezwykle utalentowane dzieci. Do pewnego tajemniczego ogrodu i do zimnych ludzkich serc powraca prawdziwa wiosna. **ZŁOTE MASKI** za najpopularniejszy spektakl roku!

rozpoczęcie **godz. 11[00]**

Neil Simon
Wystarczy noc *

* Grają naszą piosenkę *

muzyka: Marvin Hamlisch
piosenki: Carole Bayer Sager
przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer
występują: Magdalena Walach, Przemysław Branny.

***Premiera** – czerwiec 2005*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Vernon – Przemysław Branny i Sonia – Magdalena Walach pracują nad nagraniem płyty, w komedii muzycznej Neila Simona, słynnego amerykańskiego pisarza. On gra kompozytora, ona – autorkę tekstów i piosenkarkę. Wzajemna fascynacja przeradza się stopniowo w miłość... Musical jest od wielu lat przebojem *West Endu*.

rozpoczęcie **godz. 19[15]**

Ray Conney
Okno na parlament

tłumaczenie: Wlżbieta Woźniak
reżyseria: Paweł Pitera
scenografia: Joanna Schoen

występują: Wojciech Leonowicz / Marek Bogucki, Przemysław Redkowski, Juliusz Krzysztof Warunek, Piotr Różański, Marcel Wiercichowski, Michał Kościuk, Paulina Napora, Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Alicja Kobielska.

***Premiera** – październik 2007*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Tytułowe okno znajduje się w ekskluzywnym apartamencie hotelowym, w którym na randkę umawia się urzędujący minister z sekretarką opozycyjnej partii. Ale przebieg romantycznej schadzki w zasadniczy sposób zmienia: wścibski kelner, nadgorliwy kierownik, zdradzany mąż, ciapowaty sekretarz oraz bezwładne ciało zaklinowane w oknie. Współczesny mistrz angielskiej farsy – niezrównany autor *Maydaya* – Ray Cooney – pisząc *Okno na parlament* ponownie oferuje widzom dwie godziny wspaniałej zabawy.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Gerald Sibleyras
Napis

reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Aleksander Janicki
muzyka: Michał Woźniak

występują: Marcin Sianko, Paulina Napora, Magdalena Walach, Małgorzata Piskorz, Przemysław Redkowski, Aleksandra Godlewska, Adam Szarek, Marcek Wiercichowski

***Premiera** – Scena na Sarego 7, kwiecień 2008*
Czas trwania spektaklu 70 minut, bez przerwy

Chęć odkrycia autora nieprzyzwoitego napisu, szkalującego jednego z mieszkańców paryskiej kamienicy, jest punktem wyjścia dla kapitalnej współczesnej, czarnej komedii. Gerald Sibleyras w *Napisie*, malując galerię barwnych typów ludzkich, odsłania ich śmiesznostki, które nie okazują się jedynie drobnymi mankamentami charakterów. Wywołany komizmem banalnej historii śmiech, powoli zamiera na ustach, niosąc za sobą refleksje na temat teoretycznie poprawnie myślącego społeczeństwa.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Doda Około-Kułak
Siostrzyczki biorą wszystko
farsa w trzech koalicjach

reżyseria: Ewa Marcinkówna
scenografia: Urszula Czernicka

Wystepują: Ewa Mitoń, Alina Kamińska, Anna Rokita, Katarzyna Litwin, Alicja Kobielska, Marek Bogucki, Anna Branny

***Premiera** – czerwiec 2008*
Czas trwania spektaklu 90 minut, bez przerwy

Jeśli chcielibyście Państwo zobaczyć egoizm w jego najczystszej postaci, zapraszamy na prapremierę polskiej farsy – *Siostrzyczki biorą wszystko*.
Niezaprzeczalną i rzadko spotykaną w teatrze zaletą *Farsy w trzech koalicjach – Siostrzyczki biorą wszystko* jest to, iż jest to sztuka kobieca. Napisana przede wszystkim dla aktorek, stwarza nieograniczone możliwości kreacji damskich postaci.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Wesele by Czechow

adaptacja: Andrzej Domalik
na podstawie opowiadań Antoniego Czechowa w przekładach: I. Bajkowskiej, J. Brzechwy, J. Pomianowskiego, J. Wyszomirskiego
reżyseria: Andrzej Domalik
scenografia: Urszula Czernicka
reżyseria świateł: Edward Kłosiński
występują: Urszula Grabowska/Ewelina Starejki, Alina Kamińska/Ewa Mitoń, Kamila Klimczak, Bogdan Grzybowicz, Piotr Różański, Marcin Kobierski, Michał Kościuk, Andrzej Kozak, Wojciech Leonowicz, Marek Litewka, Przemysław Redkowski, Sławomir Sośnierz, Dariusz Starczewski, Marcel Wiercichowski

***Premiera** – październik 2006*
Czas trwania spektaklu 80 minut, bez przerwy

Śmiech przez łzy – mówi o *Weselu by Czechow* reżyser przedstawienia. *Kapitalna galeria typów ludzkich. Toasty, walce, korowody. Komizm i słodka dekadencja.*

rozpoczęcie godz. 19[15]

w repertuarze 2008

William Shakespeare
Othello

tłumaczenie: Stanisław Barańczak
reżyseria i scenografia: Maciej Sobociński
muzyka: Bolesław Rawski
choreografia: Kamila Jankowska, Witold Jurewicz

występują: Marcel Wiercichowski, Urszula Grabowska, Marcin Sianko, Magdalena Walach / Kamila Klimczak, Michał Kościuk, Anna Rokita, Piotr Różański, Dariusz Starczewski, Juliusz Krzysztof Warunek, Sławomir Sośnierz, Wojciech Leonowicz, Adam Szarek

***Premiera** – kwiecień 2007*
Czas trwania spektaklu 180 min, 1 przerwa

Szekspirowski *Othello* jest pełen kolorów i odcieni wielkiej miłości. Uczucie *Othella* i Desdemony jest wiecznie niezaspokojonym pragnieniem. To wyjątkowe, tragiczne uczucie zbudowane jest na intensywnej namiętności, instynkcie i cielesności. Bazuje na czystych emocjach. Jest wielkie i porażające w swej sile. Ten dramat jest również historią ksenofobii pełnej niszczących mechanizmów, intryg i oszczerstw, rujnującej to, co najcenniejsze. Kochankowie przegrywają z wrogą i zazdrosną resztą świata.

rozpoczęcie godz. 18[00]

Franz Kafka
Proces

reżyseria i adaptacja: Waldemar Śmigasiewicz
scenografia: Maciej Preyer
muzyka: Krzesimir Dębski
występują: Wojciech Leonowicz, Bogdan Grzybowicz, Piotr Różański, Jakub Bohosiewicz, Alicja Kobielska, Kamila Klimczak, Przemysław Branny, Małgorzata Piskorz, Marcin Kobierski, Adam Szarek, Anna Rokita, Michał Kościuk, Alina Kamińska, Sławomir Sośnierz, Karolina Chapko, Marcin Sianko, Ewa Mitoń, Katarzyna Litwin, Marek Bogucki, Dariusz Starczewski, Piotr Urbaniak

***Premiera** – listopad 2008*
Czas trwania spektaklu 150 minut, 1 przerwa

Krakowski wieloobsadowy spektakl, to próba pokazania „stwarzającego się" bohatera, którego świadomość, zachowanie i reakcje tworzą ludzie, których napotyka Józef K.
W arcytrudną rolę, żyjącego poza rzeczywistością Józefa K. wcielił się Wojciech Leonowicz – laureat nagrody im. Leona Schillera. Leonowiczowi partneruje niemal cały zespół aktorski Teatru Bagatela.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Andrzej Saramonowicz
Testosteron

reżyseria: Piotr Urbaniak
scenografia: Aleksander Janicki
muzyka: Marcel Chyrzyński
występują: Krzysztof Bochenek, Jakub Bohosiewicz, Wojciech Leonowicz, Marcin Kobierski, Michał Kościuk, Sławomir Sośnierz, Łukasz Żurek, Marcel Wiercichowski, Piotr Urbaniak

***Premiera** – marzec 2005*
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa

Testosteron Andrzeja Saramonowicza to błyskotliwa komedia o współczesnych mężczyznach, niezwykle zabawna analiza „samczej" natury. Związki z kobietami, relacjonowane przez bohaterów, pokazują niezwykle barwny obraz męskiego świata.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Ray Cooney
Mayday II

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia: Joanna Schoen
występują: Alina Kamińska, Anna Branny, Katarzyna Litwin, Małgorzata Piskorz, Krzysztof Bochenek, Wojciech Leonowicz, Marek Litewka / Tomasz Petrykat / Jerzy Głybin, Marcin Kobierski, Maciej Słota, Łukasz Żurek

***Premiera** – czerwiec 2005*
Czas trwania spektaklu 120 minut, 1 przerwa

Nowe, szalone przygody taksówkarza bigamisty.

rozpoczęcie godz. 19[15]

2008 w repertuarze

Tennessee Williams

Tramwaj zwany Pożądaniem

przekład: Eugeniusz Cękalski
reżyseria: Dariusz Starczewski
scenografia: Joanna Schoen
projekcje: Dawid Kozłowski
reżyseria świateł: Marek Oleniacz
występują: Magdalena Walach, Ewelina Starejki, Ewa Mitoń, Renata Przemyk (gościnnie), Michał Kitliński (gościnnie), Przemysław Redkowski, Michał Kościuk, Sławomir Sośnierz, Marcin Zacharzewski (gościnnie).

Premiera – listopad 2008
Czas trwania spektaklu 150 minut, 1 przerwa

Inscenizacja *Tramwaju* osadzona jest, zgodnie z czasem powstania dramatu, w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Motywem przewodnim odczytania tekstu w inscenizacji Dariusza Starczewskiego jest ucieczka przed przemijaniem.
Rolę Blanche gra Magdalena Walach, Stellę – Ewelina Starejki, a Stanleya – występujący gościnnie Michał Kitliński.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Karolina Szymczyk-Majchrzak

Rozmowy nocą

reżyseria: Karolina Szymczyk-Majchrzak
scenografia: Urszula Czernicka
występują: Ewelina Starejki, Jakub Bohosiewicz

Premiera – Scena na Sarego 7, marzec 2006,
Czas trwania spektaklu 70 minut, bez przerwy

Kiedy człowiek boi się bliskości, miłości i odpowiedzialności rodzą się *Rozmowy nocą*. Prowadzone jak anonimowa gra towarzyska i handlowy flirt, zabijają zalążki rodzących się uczuć.
Reżyserką a zarazem autorką, nagrodzonych na Festiwalu Sztuk Odważnych w Radomiu Główną Nagrodą Publiczności *Rozmów nocą* jest Karolina Szymczyk-Majchrzak.

rozpoczęcie godz. 19[15]

Paul Pörtner

Szalone nożyczki

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Marcin Sławiński
scenografia: Joanna Schoen
opracowanie muzyczne i opracowanie tekstu: Marcin Sławiński
występują: Aleksandra Godlewska, Ewa Mitoń, Wojciech Leonowicz, Przemysław Branny/ Przemysław Redkowski, Marcin Kobierski, Łukasz Żurek

Premiera – kwiecień 2006
Czas trwania spektaklu ok. 125 minut, 1 przerwa

Szalone nożyczki to niezwykła komedia kryminalna z „niespodzianką" oraz nazwa wyjątkowego krakowskiego salonu fryzjerskiego, w którym zostaje popełnione morderstwo... Przebieg akcji spektaklu w dużej mierze zależy od... publiczności!
Pierwsze interaktywne przedstawienie w Polsce! Doskonała zabawa, w której można brać udział wielokrotnie!
W Ameryce sztuka nie schodzi z teatralnych afiszy od ponad dwudziestu lat, co zostało uhonorowane wpisem do Światowej Księgi rekordów Guinnessa!

rozpoczęcie godz. 19[15]

Ray Cooney

Mayday

przekład: Elżbieta Woźniak
reżyseria: Wojciech Pokora
scenografia: Józef Napiórkowski / Joanna Schoen
występują: Alina Kamińska, Katarzyna Litwin, Małgorzata Piskorz / Anna Rokita, Krzysztof Bochenek, Bogdan Grzybowicz, Maciej Słota, Tadeusz Wieczorek, Przemysław Redkowski, Łukasz Żurek

Premiera – maj 1994
Czas trwania spektaklu 135 minut, 1 przerwa

Legendarny spektakl Teatru Bagatela. 29 listopada 2008 zagraliśmy po raz **1000.** Wciąż więcej chętnych niż biletów!

rozpoczęcie godz. 16[00] i 19[15]

Inspicjenci-suflerzy
Sylwia Domin
Monika Handzlik
Joanna Jaworska
Teresa Twardziak-Bazylczuk

Pracownia elektroakustyczna
Włodzimierz Marecki
Piotr Kłembukowski
Piotr Kubic – mistrz pracowni
Mateusz Kobiałka

Pracownia oświetleniowa
Marek Oleniacz – mistrz pracowni
Wiesław Falasa
Włodzimierz Goraj
Tomasz Wentland

Rekwizytornia
Beata Kowicka
Adam Świstak

Pracownia fryzjersko-perukarska
Janina Wątor
Krystyna Krupińska

Garderobiane
Władysława Jachym
Magdalena Skąpska
Barbara Węglowska

Pracownia dekoratorska
Urszula Czernicka
Agata Stańczyk-Strączek

Brygadier sceny
Mariusz Błaż

Montażyści dekoracji
Roman Kaim
Paweł Krzęciasz
Michał Sobucki
Rafał Świstak
Paweł Liszka

Pracownia tapicerska
Eugeniusz Wiatr

Pracownia krawiecka
Halina Muller
Piotr Szima
Violetta Gołdyn
Monika Gawor
Otylia Piwowarska
Andrzej Szcządała
Anna Urbańska
Irena Włosek

TEATR
bagatela